

Wizja dwóch zwierząt Obj. 13,1-18

¹ / Widziałem wychodzące z morza zwierzę, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów, a na głowach jego bluźniercze imiona. ² A zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi jego jak u niedźwiedzia, a paszcza jego jak paszcza lwa. I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój, i wielką moc. ³ A jedna z głów jego była śmiertelnie raniona, lecz śmiertelna rana jego była wygojona. I cała ziemia szła w podziwieniu za tym zwierzęciem. ⁴ I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć? ⁵ I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze, dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące. ⁶ I otworzyło paszczę swoją, by bluźnić przeciwko Bogu, bluźnić przeciwko imieniu jego i przybytkowi jego, przeciwko tym, którzy mieszkają w niebie. ⁷ I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężać ich; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami, i językami, i narodami. ⁸ I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity. ⁹ Jeśli kto ma uszy, niechaj słucha. ¹⁰ Jeśli kto jest przeznaczony do niewoli, do niewoli pójdzie; jeśli kto zabija mieczem, musi sam zginąć od miecza. Tu się okaże wytrwanie i wiara świętych. ¹¹ I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. ¹² A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. ¹³ I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴ I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. ¹⁵ I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici. ¹⁶ On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, ¹⁷ I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. ¹⁸ Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć. Obj. 13:1-18

Grzech nas dotyka i to zarówno, w kategorii ofiary jak sprawcy. Walka z pokusą wydaje się niejednemu walką z wiatrakami, gdyż pokusa jest silniejsza od postanowień poprawy. Każdy wierzący chciałby być doskonały a jednocześnie ma w sobie trochę drania. Tak już jest, że świętość i grzeszność ze sobą rywalizują w nas. Niektórzy świadomie, inni nieświadomie poddają się w tej walce i pogrążają w zło, inni prowadzą walkę o to, aby być, choć trochę lepszymi. W ocenie społecznej większość ludzi „to prawie dobrzy” a jedynie mniejszość należy do którejś ze skrajności. Dlaczego przegrywamy to zmaganie o świętość? Rozdział 13 Apokalipsy odpowiada na to pytanie.

Przeciwwagą dla obrazu Niewiasty obleczonej w słońce jest trójca diabelska opisana między innymi w tej wizji. Widzimy tutaj:

- Rudy smok - rola anty-Boga-Ojca

- Zwierzę wychodzące z morza rola anty-Syna
- Inne zwierzę wychodzące z ziemi rola anty-Ducha Św.

Ta przerażająca trójca zła walcząc z ludem Boga i samym Bogiem próbuje zdominować świat i przeciągnąć go na swoją stronę. Człowiek wydaje się bezsilny wobec tak potężnej siły walczącej o rząd dusz. Historia świata zobrazowana w wizjach Apokalipsy pokazuje walkę dobra ze złem od samego początku losów ludzkości. W tych obrazach zło jest spersonalizowane. Z jednej strony jest osoba Boga, dobrego sprawiedliwego i miłosiernego. Z drugiej strony jest osoba diabła działająca w złej intencji, reprezentująca siły ciemności, zła, podstęp i grzechu.

Poprzedni rozdział pokazał nam niewiastę i resztę jej potomstwa zepchniętą na margines. Tu zaś widzimy trójcę diabelską walczącą z wierzącymi i wydawać by się mogło odnoszącą zwycięstwo. Jest to jednak pozór, złudzenie. Zwycięzcami są wyłącznie ci, którzy stoją po stronie Boga Wszechmogącego. Przypatrzmy się cechom tej przerażającej „trójcy diabelskiej”.

Zwierzę charakterystyka w.1-3

Charakterystykę Rudego Smoka pokazaliśmy w poprzednim rozdziale. W tym widzimy kolejną postać „zwierzę wychodzące z morza”. Charakteryzuje się ona przerażającym wyglądem:

- Ma 10 rogów i 7 głów
- Na rogach diademy
- Na głowach bluźniercze imiona
- Podobne do pantery
- Nogi jak u niedźwiedzia
- Paszcza jak paszcza lwa

Jeśli porównamy tę postać z postacią Rudego Smoka to znajdziemy wiele podobieństw. Jedyna różnica występuje w ilości diademów. Zwierzę ma ich więcej.

Obie postacie nawiązują niewątpliwie do księgi Daniela (Dan.7,19-20). W księdze tej rogi nawiązują do cesarstwa Rzymskiego i stanowią synonim antychrysta, sił wrogich Bogu. Zaś w Dan.7,3-8 widzimy nawiązanie do lwa, niedźwiedzi i pantery. Tym razem zwierzę to utożsamia cztery mocarstwa w wizji Daniela.

Cztery mocarstwa z proroctwa Daniela były różne, ale w zwierzęciu wychodzącym z morza łączą się w jedną postać. Zwierzę będzie miało wszystkie negatywne cechy tych czterech mocarstw. Prawdę mówiąc, choć te cztery wspomniane mocarstwa były różne, to jednak wszystkie realizowały tę samą politykę wobec Narodu Wybranego. Wszystkie były synonimem zła i sił ciemności.

Prawdę mówiąc do dzisiaj dyktatorzy się zmieniają, noszą inne imiona i próbują swoich sił w różnych państwach, to zawsze są to postacie żądne krwi i absolutnej władzy i zawsze za ich plamami stoi ta sama osoba diabeł, kierujący ich żądzami czynienia zła. Do tej pory jednak ci wielcy dyktatorzy panowali jedynie nad wycinkiem świata, nigdy nie udało im się zdobyć władzy absolutnej nad wszystkimi. W czasach ostatecznych te do tej pory rozdzielone krwawymi dramatami mocarstwa osiągną jeden mianownik – panowanie antychrysta, które dotknie cały świat. Co więcej ludzie pójdą za Antychrystem jak w amoku.

To rodzące się z morza narodów zwierzę, wychodząc z wody otrzymuje od smoka siłę, tron i wielką władzę. (Obj.13,2b). Rudy smok mianuje zwierzę wychodzące z wody władcą świata. Zwierzę wyposażone w wielką siłę, tron i władzę próbuje naśladować Boga i zająć jego miejsce w historii. Tak jak Bóg-Ojciec nadał władzę Pomazańcowi (Barankowi jakby zabitemu) tak tutaj Smok nadają władzę Zwierzęciu. Diabeł zawsze próbuje naśladować Boga i podrabiać Boże objawienie, próbuje ustanowić świat równoległy do świata Bożego. Zawsze jednak ta podróbka przybiera dramatyczny kierunek.

Wiele pogańskich religii jest podobnych do chrześcijaństwa, ale jakże jednak różnych. Przykładem może być islam. Ta religia odwołuje się do biblijnych postaci, ale głosi wrogię a nawet przeciwne Biblii nauki, miłość bliźniego nawet do nieprzyjaciół zastąpiła bezlitosnym mordowaniem przeciwników. W wielu krajach islamskich posiadanie Biblii jest zakazane, choć podobno Mahomet był następnym po Jezusie prorokiem. Hipokryzja tej Religii jest ogromna. Innym przykładem może być hinduizm, który teoretycznie uznaje Jezusa za kolejne wcielenie ich boga, a jednocześnie prześladuje chrześcijan.

Kolejnym przykładem może być światopogląd naukowy, gdzie prawa przyrody stają się bożkiem a naukowcy kapłanami tych bożków, głosząc naukę „prawie” prawdziwą, choć szkodliwą i nieprawdziwą. Ileż złych rzeczy zawartych jest we współczesnej psychologii, socjologii i darwinizmie. Nauki płynące z tych źródeł dają ludziom złudzenie zrozumienia świata, wskazują na naukowy światopogląd gdzie miłość to jedynie reakcja chemiczna, płód to nie człowiek, dobór naturalny prowadzi do doskonałości, medycyna da nam nieśmiertelność a homoseksualizm to naturalny proces. Czyż te nauki nie są zaprzeczeniem prawdy Objawionej, czyż nie próbują naśladować Boga w nieudolny sposób?

Oto jedna z głów zwierzęcia była raniona i wygojona, co spowodowało aplauz ludzi i podążenie tłumów za zwierzęciem. Antychryst miał w czasach biblijnych swoich protoplastów. Można wspomnieć tutaj Antiocha Epifanesa, który zasłynął walką z Bogiem i prześladowaniem Izraela (niewiasty obleczonej w słońce i gwiazdy). Chociaż wydawało się, że odniósł sukces, ale pokonany odszedł na śmietnik historii a wiara przetrwała ten trudny okres. Inną taką osobą był niewątpliwie cesarz Neron, który zarządził pierwsze prześladowania chrześcijan, a siebie samego uznał za boga. On sam upadł, ale podobny do niego się odrodził już wkrótce. Samo zaś cesarstwo uległo destrukcji i upadkowi. Po starożytności też było paru władców, którzy mogą być uznani za protoplastów antychrysta. Uważali siebie za nieomylnych, dążyli do władzy nad całym światem i upadli (Hitler Stalin). Tendencja do utworzenia jednego ogólnoswiatowego organizmu państwowego jest aktualna do dzisiaj. Jednak te ranione głowy umierają i odradzają się na przestrzeni dziejów. Jedynym, któremu się to uda na dłużej będzie właśnie antychryst, zwierzę wychodzące z morza i to ono, jako ta odrodzona głowa przejmie pałeczkę od swoich poprzedników.

Cechą każdej takiej dyktatury była niechęć do Boga i walka z Kościołem wiernym Bogu, jednocześnie wspieraniem kościoła odstępczego. Ta walka odbywała się w sposób mniej lub bardziej jawny, czasami zakamuflowany pod hasłem „prawa wolności wyznania i sumienia” jak to jest często dzisiaj, gdzie w imię tego prawa ogranicza się prawa wierzących.

Gdy pojawi się antychryst, zwierzę wychodzące z morza to cały świat pójdzie w podziwie za nim. Interlinia mówi „ziemia zdziwiła się za zwierzęciem” poszła za nim. Pisze o tym 3 werset. Największym paradoksem tego rodzaju zachwytu jest poparcie ludzi dla władców, którzy działają na ich niekorzyść. Z jednej strony jest podziw i entuzjazm, z drugiej ich działania pełne są przemocy, krwi i niesprawiedliwości, a jednak ludzi ich wychwalają i podążają za nimi, zaślepieni złudzeniem mocy i zwycięstwa. Diabeł to wielki oszust i kłamca i tak potrafi przedstawić korzyści z poddania się sobie, że gdy człowiek zorientuje się w

oszustwie najczęściej jest już za późno na reakcję. Za taką władzą, bowiem zawsze kryje się fałsz, kłamstwo ból i cierpienie.

W wersecie 4 dowiadujemy się, że ludzie oddali pokłon smokowi a też samemu zwierzęciu wychodzącemu z morza. Oddanie pokłonu to uznanie panowania nad tym, który ten pokłon oddaje. Oddawanie pokłonu odbywać się może przymusowo lub dobrowolnie, tu w tym przypadku wydaje się, że dokonano tego dobrowolnie. Ludzie świadomie i z radością stanęli po stronie zła i sił ciemności, co więcej uważają to za rzecz dobrą i wskazaną, a też powód do dumy i chwały.

Podziw dla smoka i zwierzęcia sprawił jednoczesne odrzucenie Boga i jego woli. Nie można, bowiem dwom panom służyć, a szczególnie stojącym na tak przeciwległych końcach. Oddanie tego pokłonu równa się wypowiedzeniu wiary Bogu, przejściem do obozu diabła. Podobnie jak tłum wiernych Bogu w niebie tak i tutaj wierni smokowi wypowiadają swoje wyznanie wiary, podobne to tego niebiańskiego, tylko skierowane w niewłaściwym kierunku. Lud woła: „*Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć?*”. Niestety tak już jest nawet w najlepszych demokracjach, że ludzie nie zawsze wybierają rozsądnie, czasami dobrowolnie oddają swój los w ręce niegodnych. Tak jest i tutaj, ludzie zachwyceni pozorną wolnością, jaką daje diabeł, z radością oddają władzę w ręce antychrysta, w amoku mu służą, nie dostrzegając prawdy i pogrążając się coraz bardziej w nicości. Trudno orzec, dlaczego, ale ludzie lubią poddawać się dyktatorom, tego kategorii władcy zdobywają duże poparcie społeczne i to wbrew rozsądkowi. Dwudziesty wiek aż nadto nam to uzmysłowił w różnych częściach świata.

Zwierzę wychodzące z morza otrzymuje usta w innych tłumaczeniach paszczę. Jego działanie jest scharakteryzowane poprzez trzy elementy:

- Wyniosła mowa
- Błuzniercze słowa
- Ogromna moc działania

Jak widzimy zarówno moc jak i mowa zwierzęcia będą narzędziami oddziaływania na grzeszników. Jednak nie będą to gołe słowa, ale uzbrojone mocą, jaką będzie dysponował antychryst. Rzeczy wyniosłe to pycha, głoszenie grzechu i zła, który ludzie kochają. Oczywiście zwierzę nie cofnie się też przez błuznierstwami, czyli słowami skierowanymi przeciwko Bogu.

W wersecie 6 mamy precyzyjne określenie kierunków tego bluznierstwa. Dotyczyć ono będzie osoby Boga, jego imienia, przybytku i wierzących mieszkających w niebie. Działanie zwierzęcia uderzy w podstawy wiary i bożego porządku. Obelgi zostaną też skierowane w kierunku przestrzeni, nad którą zwierzę nie ma już władzy, czyli skierowane przeciwko niebu i mieszkańcom nieba.

Czym jest bluznierstwo? Jest to każda opinia, która mówi nieprawdę o Bogu i wierze, która próbuje ośmieszyć Stwórcę, pomniejszyć i podać cechy, których Bóg na pewno nie ma. Może też przybrać formy aktu fizycznego, gdy dochodzi do profanacji miejsc kultu, ośmieszania Słowa Bożego, kwestionowania porządku ustanowionego przez Boga.

Słowa te zapowiadają potężne uderzenie w podstawy porządku światowego i podjęcie kolejnej próby, aby wiarę w Boga zastąpić wiarą w anty-Boga, czyli zwierzęcia. W zasadzie od jakiegoś czasu uważni obserwatorzy życia społecznego dostrzegają symptomy takiego działania. Media o wierze i kościele piszą najczęściej w tonach negatywnych, wierzący są ośmieszani a pseudonaukowcy próbują ośmieszyć Słowo Boże udowadniając fałszywe tezy, których nikt nie sprawdza, gdyż głoszą je naukowcy.

Zwierzę prezentuje obraz idei odstępnych i pogańskich a celem jest zniszczenie reputacji Boga i pozyskanie ludzi. W dzisiejszych czasach nie trudno jest znaleźć przykłady. W świecie religii, w ośmieszaniu wiary i walki z chrześcijaństwem prym wiedzie Islam, komunizm, religie Indii. W świecie polityki ruchy lewicowe, feministyczne. W świecie kultury twórcy ośmieszający wiarę, tworzący skandaliczne dzieła sztuki, muzyki czy teatru. W świecie etyki ośmieszanie Boga odbywa się poprzez kwestionowanie etyki chrześcijańskiej czasami pod sztandarem tęczowej flagi. W czasie, gdy zwierzę pojawi się na tym świecie wszystkie te elementy ulegną nasileniu i wzmocnieniu na niewyobrażalną skalę.

Jednak moc zwierzęcia będzie ograniczona do 42 miesięcy, czyli do 3,5 roku. Jest to wymiar połowy Danielowego tygodnia obrazującego panowanie antychrysta w czasie wielkiego ucisku. Działanie zwierzęcia zostanie wymierzone w Boga i jego wierny lud i nie będą to łatwe czasy dla tych, którzy pozostaną w obozie Boga. Ta ograniczona moc zwierzęcia ukazuje też zapowiedź przemijania jego wpływu na świat. Ten czas rządów nie będzie długi, gdyż kres panowania zwierzęcia został określony przez Boga.

Zwierzę walczy ze świętymi, takie trudne doświadczenie nie było obce Janowi, przecież jest skazany na pobyt na Patos, właśnie za swoją wiarę i wierność Bogu. Werset 7 informuje nas, że zwierzęciu pozwolono walczyć ze świętymi, sam z siebie nie mógł tego zrobić, musiał być Ktoś, kto na to pozwolił. Apokalipsa nie określa tego Kogoś, ale łatwo się domyślić, że tą osobą jest Bóg. Nie można na to spojrzeć od strony nakazu, ale od strony przyzwolenia. Bóg się nie sprzeciwił prześladowaniom i dopuścił je w ograniczonym zakresie czasowym.

Wydaje się, że takie przyzwolenie na prześladowanie jest absurdem, Bóg zamiast chronić swoich wydaje ich na kaprysy zwierzęcia. Decyzja Boga, choć trudna do zrozumienia, ma jednak sens, trudne czasy dla chrześcijan są okresem oczyszczenia, eliminacji tych, którzy się nie nadają. Z prześladowań Kościoła zawsze wychodzi wzmocniony. Tutaj wybuch zła jest spowodowany grzechem świata, gdyż ludzkość zignorowała kolejne Boże ostrzeżenia.

Zwierzę rozpoczyna walkę ze świętymi, czyli z Kościołem i co więcej odnosi sukcesy, zwycięża. Zasięg tych prześladowań dotyczy całego świata, wszystkich plemion, ludów i języków. W tym powszechnym prześladowaniu wielu zachwieje się w swojej wierze i wielu przejdzie na stronę zwierzęcia. W wersecie 8 jest powiedziane, że wszyscy oddadzą pokłon zwierzęciu. W okresie wielkiego ucisku, o jakim wspomina ten werset, antychryst odniesie sukces i podporządkuje sobie wszystkich w sposób bezwzględny. Nawet Kościół mu ulegnie, choć nie cały, gdyż ci zapisani w księdze żywota Baranka będą bezpieczni. To powszechne prześladowanie przewyższy wszystko, czego doświadczali ludzie w czasach Jana. W pierwszych wiekach prześladowania były uciążliwe ale dotyczyły jedynie niektórych i były ograniczone do pewnego terytorium. W czasach antychrysta te prześladowania dotkną wszystkich i każdy mieszkaniec ziemi odda ostatecznie pokłon zwierzęciu. Można powiedzieć, że odstępstwo osiągnie tutaj apogeum, ale jedynie na bardzo krótki czas, gdyż Bóg przegrać nie może.

Niewątpliwie słowa te wypływają z trudnego doświadczenia Kościoła czasów Jana. Cesarstwo Rzymskie obejmowało swoją władzą prawie cały cywilizowany świat. Na czele cesarstwa stał cesarz uważający siebie za boga i nakazujący oddawanie pokłonu swoim podobiznom. Ten cesarz uzurpator boskości był władcą bezwzględnym, i każdy, kto się temu kultowi sprzeciwiał był karany śmiercią.

Zwierzę zaś wychodzące z morza będzie jeszcze bardziej okrutnym przedstawieniem tego kultu, który powróci przy końcu czasu. W przypadku cesarza nie miał on możliwości wprowadzenia tego na cały świat, nie pozwalały na to względy techniczne, ale tych ograniczeń nie będzie miał antychryst, który siebie uczyni bogiem tak jak to zrobił cesarz z totalną konsekwencją i skutecznością. Jednak zwycięzcami nie zostaną ci, którzy ulegli

antychrystowi i przetrwali, ale ci, którzy są zapisani w Księdze Żywota Baranka. Zwycięstwo należy do ludu Boga a nie ludu antychrysta, gdyż ten ostatni ma jedynie krótki czas określony apokaliptycznym 3,5 roku.

Werset 9 jest takim podsumowaniem rozważań, mający na celu zamknąć jedną myśl i wprowadzić do drugiej. Słowa prorockie wypowiedane w imieniu Boga nie docierają do wszystkich, ale do wybranych. Wielu je ignoruje podążając drogą zagłady, wielu nie chce ich słuchać. Tak zawsze było, że przesłanie Słowa Bożego trafia do tych, którzy mają uszy i oczy otwarte na Boga.

Jan ukazuje konsekwencje tej sytuacji, otóż dokona się radykalny podział, związany z przeznaczeniem człowieka. W wersecie 10 czytamy, że kto do niewoli przeznaczony w niej się znajdzie, kto zabija mieczem od niego zginie. Przeznaczenie jest wpisane w historię życia człowieka, to Bóg jest dawcą wiary, to On jest dawcą życia. Ci, którzy nie chcą słuchać jego poselstwa są przeznaczeni na potępienie.

W tych trudnych czasach panowania zła są zwycięzcy. To ludzie, którzy wytrwali przy Bogu, którzy zachowali świętość. Trudne chwile i przerażające doświadczenia Kościoła w sumie go uzdrawiają i wzmacniają. Ten czas jest też czasem weryfikacji, takim treningiem, którego celem jest wzmocnienie poprzez trud. W tym Bożym sprawdzianie okaże się, kto jest wierny i kto wytrwa a kto odpadnie. To tak jak w przypadku wojskowych oddziałów specjalnych, kandydaci są poddawani morderczemu treningowi, ale ci, którzy przez niego przejdą zostają żołnierzami podziwianymi przez wielu. Te trudne doświadczenia czasu antychrysta mają wyłonić wśród tłumów ludzi tych, którzy są Zwycięzcami.

Inne zwierzę – widziane przez Jana w.11

W wersecie 11 pojawia się kolejna postać trójcy diabelskiej, tym razem jest to „zwierzę wychodzące z ziemi”. Poprzednie wychodziło z morza a to z ziemi. Ta trzecia postać ma wygląd zwierzęcia, ale znacznie mniej efektowny. To zwierzę ma jedynie dwa rogi baranie tanto miało dziesięć rogów, ma mniejsze znaczenie i mniejszą moc od poprzedniego zwierzęcia, ale odegrać ma znaczącą rolę w zwiedzeniu świata.

To zwierze mówi to samo, co smok i pierwsze zwierzę, ma tę samą naturę zła i sprzeciwu wobec Boga – w tym nie ma żadnej różnicy. Można tutaj dostrzec pewnego rodzaju analogię do Trójcy: Jezus mówił to, co mówił Ojciec, Duch Święty realizował plan Boga i przekazywał to, co usłyszał od Ojca i Syna. W przypadku trójcy diabelskiej jest podobnie, zwierzę realizuje podobny program naśladowania smoka i zwierzęcia wychodzącego z morza. Robi i mówi to, co oni, wspiera ich działanie i nadaje mu blasku zła.

Rola i zadanie, jakie ma do wykonania zwierzę wychodzące z ziemi opisane jest w wersecie 12. Drugie zwierzę robi to, co robi pierwsze. To współdziałanie obu zwierząt prowadzi do podziwu mieszkańców ziemi i sprawia, że idą oni za antychrystem i diabłem w marszu ku śmierci.

Działanie drugiego zwierzęcia sprawia, że świat odda pokłon pierwszemu zwierzęciu z wygojoną śmiertelną raną. Podobnie tutaj mamy nieudolną próbą naśladowania Boga, gdyż to Jezus był umarły a zmartwychwstał, drugie zwierze miało śmiertelną ranę, która została uleczona.

To drugie zwierzę ma moc czynienia cudownych rzeczy (w.13). Spuszcza ogień z nieba na ziemię na oczach ludzi, zwodzi mieszkańców ziemi (w.14) Przez cuda, jakie czyni, namawia mieszkańców do postawienia posągu zwierzęciu, które ma ranę od miecza i pozostało przy życiu. Co więcej ten posąg został ożywiony przez moc drugiego zwierzęcia i posąg ten przemówił (w.15).

Te wszystkie zjawiska nadprzyrodzone wzmocnią antychrysta i doprowadzą do narodzin kultu jego osoby. Ta nowa-stara wiara przybierze formułę powszechną, każdy będzie musiał czcić antychrysta. Niewątpliwie ten obraz nie był obcy Janowi, przecież w jego czasach cesarz rzymski uznał siebie za boga i kazał sobie składać ofiary a kto ich nie złożył był skazany na śmierć, a sam Jan na pobyt na wyspie Patos. Antychryst wprowadzi podobny terror na świecie i wymusi wiarę w fałszywego boga. Prawdę mówiąc taką namiastkę już mamy, gdy fałszywa religia, jaką jest islam, żąda od poddanych, aby uznali Allacha za boga a tych, którzy tego zrobić nie chcą zabija w sposób okrutny. Możemy sobie wyobrazić narodziny podobnej religii w czasach ostatnich, gdy antychryst zdobędzie poprzez swoje sztuczki uznanie podziw świata a ludzie pójdą w ciemno za tą fałszywą religią.

Drugie zwierzę jest narzędziem wykonawczym pierwszego zwierzęcia i smoka. Naśladując Ducha Świętego czyni cuda i poprzez cudowne zjawiska próbuje przekonać świat do smoka i zwierzęcia wychodzącego z morza. Jest też inicjatorem śmierci tych, którzy sprzeciwią się jego władzy.

Werset 16 ukazuje kolejne działanie zwierzęcia wychodzącego z ziemi. Pieczętowanie swoich wyznawców na prawej ręce lub czole jest przejawem potwierdzenia prawa własności. Wszyscy mali i wielcy, bogaci i biedni są opieczętowni przez antychrysta i nie mogą funkcjonować w społeczeństwie zdominowanym przez diabła bez tej pieczęci. To znamię umożliwia kupowanie i sprzedawanie a więc też i możliwość konsumpcji i życia. Bez zakupów, bowiem nasze życie jest skazane na męki głodu, niedostatku a na koniec śmierci. Warto w tym miejscu zauważyć, że zwierzę wychodzące z ziemi naśladuje tutaj działanie Boga. Parę rozdziałów wcześniej to Bóg pieczętował 144 000 swoich wybranych, którzy otrzymawszy tę pieczęć byli chronieni przez Boga i mogli wyjść bez uszczerbku z tych trudnych czasów panowania antychrysta na ziemi. Diabeł i w tej mierze naśladuje Boga. Efektem tego są dwie grupy pieczętowanych. Jedni przez Boga drudzy przez diabła. Są to ci, którzy znaleźli wąską drogę prowadzącą do wieczności i szeroką prowadzącą na zatracenie.

W tym rozdziale pojawia się kolejna tajemnicza liczba 666, jest ona nazwana liczbą człowieka (w.18). Ta liczba człowieka jest jednocześnie liczbą zwierzęcia. Liczba 666 od wieków pobudza wyobraźnię ludzką. Pod nią próbowano podpisać różne osoby i urzędy, szukano jej interpretacji poprzez odczytanie jej w zapisie cyfr rzymskich, które są odpowiednikami liter alfabetu. Z tych obliczeń w zależności od intencji liczących wychodziły różne wyniki. Jednak najbardziej przekonuje mnie spojrzenie na matematykę całej księgi Objawienia. To tam liczba 7 jest liczbą Boga, jego doskonałości i wspaniałości. Liczba zaś 6 jest mniejsza od 7, jest niedoskonała, choć prawie doskonała. Jest to liczba człowieka. Bóg stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje, ale nasz bunt wyprowadził nas poza zasięg Bożej doskonałości. Podobnie zbuntowane doskonałe anioły stały się diabłami sprzeciwiającymi się Bogu. Człowiek i anioł byli stworzeni doskonale, ale nie, na 7 ale na 6. Pełnię swojego życia mogli osiągnąć jedynie w Bogu i z Bogiem, a gdy Boga odrzucili poprzez grzech i bunt powstał świat antychrysta, grzechu i upadku, pełen przemocy i zła. Tu tkwi tajemnica liczby 666.

Liczba 7 obrazuje doskonałość liczba 6 niedoskonałość, zaś 666 pokazuje nam trzykrotny brak. Trochę spekulując liczba 777 to liczba doskonałego Boga w Trójcy jedyne go a liczba 666 to liczba trójcy diabelskiej dysponującej mocą i wiedzą, ale zdecydowanie za małą, aby odnieść sukces i zwyciężyć, gdyż Bóg jest ulokowany o jeden punkt wyżej.

Obraz trójcy diabelskiej wprowadza czytelników Apokalipsy w przerażenie, był natchnieniem dla malarzy, artystów i pisarzy, kreślono przed naszymi oczami bardziej lub mniej przerażające obrazy panowania antychrysta na ziemi. Musimy zwrócić uwagę, że choć

panowanie antychrysta na ziemi będzie czasem ciemności, bólu, cierpienia to jednak nie jesteśmy tak całkowicie bezsilni wobec niego. Obok tłumów opieczętowanych przez antychrysta jest gromadka dzieci Bożych opieczętowanych przez Boga, im antychryst nie może zaszkodzić, to oni są Zwycięzcami, gdyż są pod parasolem Boga.

Przyszłość świata nie jest optymistyczna, gdyż w czasie wielkiego finału antychryst będzie miał swoje pięć minut. Jednak niedoskonałość antychrysta i ludu mu poddanego sprawi, że jego panowanie zostanie ograniczone do jednego tygodnia z proroctwa Daniela, w porównaniu z historią ludzkości jest to jedynie krótki błysk. W porównaniu zaś z Nową Jerozolimą opisaną w następnych rozdziałach to nic nieznaczący epizod, gdyż ta Nowa Jerozolima trwać będzie przez wieki.

Bez względu na to jak bardzo nas przeraża wizja państwa i świata pod rządami antychrysta, to nie musimy się tego okresu obawiać, gdy jesteśmy Zwycięzcami w Bogu. Stwórca nas ochroni a przed nami wieczność w państwie Boga a nie chwila w państwie antychrysta. Warto, więc dzisiaj zaufać Bogu, aby uniknąć w przyszłości ewentualnego życia w czasach ciemności i odstępstwa.